



Nr 9.

Warszawa, dn. 4 marca 1933 r.

Ogóln. zbioru Nr 568.

WYDAWCA: W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych — Wiceprezes Rady Związku inż. S. J. Okolski.
Redaktor odpowiedzialny inż. Maurycy Chorzewski.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, ul. Traugutta 4, tel. 714-26. Adres telegr.: „Metalowcy—Warszawa”.

Prenumerata wynosi z przesyłką w kraju: zł 5 kwartalnie. Numer pojedynczy gr. 50.

TREŚĆ NUMERU: *Przed ukończeniem się Grupy Producentów Narzędzi. — „Konjunktura Gospodarcza” o sytuacji. — Nierówna miara. — Z działalności Związku Eksportowego Przemysłu Metalowego Przetwórczego. — Z Międzynarodowego Kartelu Stali. — Wiadomości z zagranicy. — Rohn—Zieliński. Sp. Akc. Licencja Brown—Boveri w roku 1932. — Kronika. — Ceny. — Patenty.*

PRZED UKONSTYTUOWANIEM SIĘ GRUPY PRODUCENTÓW NARZĘDZI.

W Nr. 7 „Przemysłu Metalowego” z r. b. podaliśmy sprawozdanie z zebrania organizacyjnego producentów narzędzi, na którym zapadła jednogłośnie uchwała utworzenia w ramach Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych Grupy Producentów Narzędzi i został wybrany Komitet Organizacyjny Grupy.

Dnia 20 lutego odbyło się w Warszawie posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Grupy Producentów Narzędzi. Na przewodniczącego Komitetu wybrano p. inż. Jana Piotrowskiego, dyr. Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki S. A.

Komitet opracował projekt regulaminu oraz program prac Grupy. Program ten referowany był przez p. inż. Wretowskiego z Huty Baildona. Z uwagi na znaczenie programu dla prac Grupy podajemy go poniżej w obszernym streszczeniu.

Producenci narzędzi w kraju w celu ochrony swoich interesów zawiązują przy Polskim Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie Grupę Producentów Narzędzi z siedzibą w Warszawie. Grupa stawia sobie za zadanie zorganizowanie producentów narzędzi w kraju w celu:

- 1) Pomocy przy sprzedaży,
- 2) Racjonalnego ujęcia obecnego programu wytwórczości,
- 3) Racjonalnego rozwoju programu wytwórczości,
- 4) Unormowania dostawy surowców,
- 5) Regulowania — zgodnie z p. 2 Regulaminu Grupy — spraw i zagadnień zawodowych, normowania wzajemnych stosunków między członkami, zapłatwiania u Władz i Instytucyj Państwowych i społecznych spraw związanych z życiem i rozwojem Grupy.

Za krajowego producenta narzędzi uważa się takiego, który wyrabia narzędzia w kraju z krajowych surowców i krajowymi siłami.

1) Pomoc przy sprzedaży.

Członek Grupy obowiązany jest w najkrótszym czasie po przystąpieniu do Grupy, najdalej jednak w ciągu 2 tygodni przesłać zarządowi Grupy dokładny program swojej obecnej wytwórczości i sprawozdanie ilustrujące trudności, z którymi walczy, w szczególności w dziedzinie sprzedaży. Materiały te służyć będą Grupie do zorientowania się o zakresie produkcji krajowej, jak i o sytuacji rynkowej, co z kolei umożliwi Zarządowi Grupy opracowanie i przeprowadzenie niezbędnych posunięć. Obowiązkiem Zarządu Grupy będzie poinformowanie władz państwowych, a w szczególności instytucji przemysłowych, państwowych, komunalnych i t. p. oraz przemysłu prywatnego o programie krajowej wytwórczości narzędzi¹⁾, wystarania się, ażeby przy przetargach na narzędzia stawiane było żądanie ujawniania pochodzenia narzędzi oferowanych, w końcu akcja w kierunku unormowania sprzedaży narzędzi, wyrabianych przez szkoły zawodowe.

W szczególności staraniem Grupy Producentów Narzędzi będzie wywarcie wpływu na Dyrekcję Kolejową i Instytucje Państwowe w kierunku zaprowadzenia jednolitych warunków zakupu oraz wprowadzenia zakazu zakupu narzędzi z wolnej ręki, gdyż momenty te specjalnie wykorzystują niektóre firmy handlowe, oferując narzędzia pochodzenia zagranicznego. Grupa zmierzać będzie do tego, aby przy przetargach przestrzegane było sprawdzanie pochodzenia surowca na oferowane narzędzia, gdyż tą drogą najłatwiej sprawdzić można, czy narzędzia te istotnie wykonane są w kraju, czy też oferujący ograniczył się do zatarcia zagranicznej marki fabrycznej i wybicia, często fikcyjnej, marki krajowej.

Wogóle staraniem Grupy będzie rozwinięcie wszelkimi swoimi siłami i przy pomocy Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, silnej akcji kuowowania wyrobów krajowych, by w ten sposób uła-

¹⁾ W tej sprawie jest wniosek p. dyr. Neumarka z f. Ołdakowski i Neumark, aby Grupa wydała wspólny katalog, obejmujący całość produkcji narzędzi w kraju.

twić członkom zbyt ich produkcji, przy równoczesnych zabiegach uzyskiwania należytej ochrony produkcji krajowej przez przestrzeganie w traktatach handlowych odnośnych stawek celnych na narzędzia.

2) *Racjonalne ujęcie obecnego programu wytwórczości.*

Grupa przystąpi do zebrania możliwie dokładnych danych dotyczących ilości i jakości zapotrzebowania narzędzi w kraju. Dane te zebrane drogą ankiety i informacyj posłużą Grupie do stworzenia w możliwie najkrótszym czasie dokładnej kartoteki krajowego zapotrzebowania i możliwości produkcyjnych w dziale narzędzi. Posiadając taką kartotekę, Zarząd Grupy informować będzie wszystkich poważniejszych odbiorców o programie wytwórczości krajowej, co ułatwi odbiorcom właściwą orientację przy zakupach, a producentom narzędzi zbyt.

Na podstawie posiadanego materiału informacyjnego, Zarząd Grupy zwoływać będzie co pewien czas swoich członków, by w związku z zapotrzebowaniem omówić i uregulować aktualny program wytwórczości.

3) *Racjonalny rozwój programu wytwórczości.*

W rozwoju powyżej omówionej akcji Grupa przez porady swoje i wskazówki przyczyniać się będzie do racjonalnego rozwoju programu wytwórczości narzędzi, wskutek czego nastąpi tak potrzebne uregulowanie produkcji narzędzi.

4) *Unormowanie dostawy surowca.*

Zarząd Grupy zajmie się również sprawą ułatwienia zaopatrywania się producentów narzędzi w surowce, udzielając im porad dotyczących całokształtu zagadnienia surowcowego przy produkcji narzędzi. W tym celu Zarząd zapewni sobie pomoc fachowców w dziedzinie stali narzędziowej, którzy służyć będą członkom Grupy wszelkimi niezbędnymi im informacjami.

Zarząd Grupy postara się wejść w kontakt z głównymi wytwórcami surowców w kraju i tą drogą wpłynąć na uzyskanie dla członków Grupy dogodnych warunków dostawy, szybkie terminy i t. p., jednym słowem odciążyć swych członków od większości kłopotów, związanych z wyborem i zakupem właściwych surowców.

Reasumując powyższe, wyrazić należy nadzieję, że Grupa przyczyni się do uregulowania tych wszystkich spraw, które obecnie utrudniają egzystencję każdemu poszczególnemu członkowi a przy dobrej woli swoich członków osiągnie pożądany autorytet, który bezsprzecznie przyczyni się do dalszego pomyślnego rozwoju przemysłu narzędziarskiego w kraju.

W dalszym ciągu obrad Komitetu Organizacyjnego omówiono podstawy budżetu Grupy na rok 1933 oraz ustalono termin Walnego Zgromadzenia Konstytucyjnego Grupy Producentów Narzędzi, które odbędzie się dnia 6 marca r. b. o godz. 6 pp. w lokalu Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych w Warszawie przy ul. Traugutta 4.

Zważywszy na poważne znaczenie przemysłu narzędziarskiego dla życia gospodarczego kraju, należy życzyć organizującemu się zrzeszeniu najlepszego rozwoju i zachęcić wszystkich zainteresowanych do nawiązania kontaktu z Grupą Producentów Narzędzi.

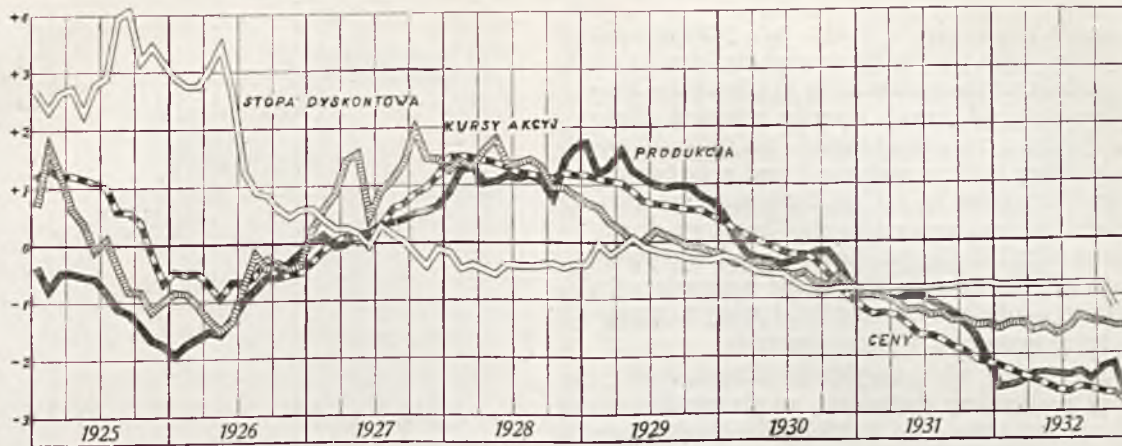
„KONJUNKTURA GOSPODARCZA” O SYTUACJI.

Wyszedł z druku Nr 4 kwartalnika „Konjunktura Gospodarcza”, który jest organem Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen. Numer ten zawiera „Przegląd konjunkturalny w Polsce” za czwarty kwartał 1932 r. Przytaczając poniżej w całości „Uwagi ogólne” poprzedzające poszczególne działy „Przeglądu”, podajemy następnie ocenę sytuacji w hutnictwie żelaznym i w przemyśle metalowym przetwórczym.

W sytuacji na rynku światowym w czwartym kwartale ub. roku nie zaszły żadne większe zmiany. Stosunki odznaczają się znacznym stopniem stałości, nowe objawy zniżkowe nie występują, brak zresztą również wyraźnych oznak poprawy. W początkach jesieni dotychczasowy spadek produkcji ustąpił miejsca wzrostowi, wywołanemu przez wyżkę cen surowców. Wzrost ten częściowo ustał, w szczególności w tych gałęziach, gdzie wzrost cen i produkcji był najsilniejszy, nie ujawniła się jednak ponownie tendencja zniżkowa. Momentem hamującym jest sezon zimowy, w którym zawsze ulegają zmniejszeniu obroty i produkcja. W obecnej fazie konjunktury wahania sezonowe są ostrzejsze niż zazwyczaj, ujemny wpływ sezonu zimowego jest więc silniejszy niż bywa podczas konjunktury dobrej. Zjawiskiem dość powszechnym jest wyżka kursów papierów o stałym oprocentowaniu, co oznacza wzrost płynności na rynku kapitałowym. Dotychczas, mimo bezprzykładnej płynności na rynku pieniężnym, brak było tendencji do lokat długoterminowych. Utrzymywanie się wzrostu kursów papierów o stałym oprocentowaniu świadczy o przełamaniu niechęci do lokat długoterminowych, wiadomo zaś, że poprawa konjunktury może odbyć się dopiero wówczas, kiedy płynny jest rynek kapitałowy, oraz obniża się cena kredytu długoterminowego. Inwestycje bowiem wymagają kapitału, czyli są związane z kredytem długoterminowym. Fala nowych utrudnień w wymianie między państwowej minęła, nie występują więc wynikające stąd nowe czynniki perturbacyjne. W strukturze gospodarstwa światowego wpływ wybitnie hamujący wywiera w dalszym ciągu niestałość kursu niektórych walut, co wytwarza poczucie niepewności, prowadzi do zniżki cen, oraz wywołuje silne przesunięcia w warunkach konkurencyjnych krajów. Dalszemi momentami hamującymi są długi międzysojusznicze oraz zamrożenie wielkiej masy kredytów krótkoterminowych w Niemczech. Momenty powyższe tamują i tamować będą procesy ponownego podjęcia między krajami obrotu kapitałowego i kredytów. Dla Polski, jako kraju o rolniczym charakterze wywozu oraz kraju dłużniczego, podstawowe znaczenie mają zmiany, jakie nastąpiły w strukturze importu krajów przemysłowych. Kraje przemysłowe zrealizowały podczas obecnego kryzysu daleko idący program agraryzacji, osiągając w wielu gałęziach produkcji rolnej albo samowystarczalność albo nadwyżki eksportowe. Agraryzacja krajów przemysłowych, która wydaje się być zjawiskiem stałym, obok istniejących utrudnień w wymianie towarowej i obrocie dewizowym, wytwarza zupełnie nowe warunki wymiany międzynarodowej, z których nie wszystkie, jak się wydaje, będą mogły być usunięte przez układy konferencyjnej gospodarczych.

Sytuacja w kraju nie była jednolita. Położenie rolnictwa naogół pogorszyło się skutkiem spadku cen wszystkich niemal głównych płodów roślinnych i artykułów hodowli. Stosunek cen artykułów sprzedawa-

ZASADNICZE WSKAŹNIKI KONJUNKTURY W POLSCE.
W jednostkach odchylenia średniego od przeciętnej z lat 1926 — 1931



Produkcja — ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej. Ceny — wskaźnik cen hurtowych surowców i półfabrykatów przemysłowych, zależnych od rynku wewnętrznego i nieskartelizowanych. Stopa dyskontowa — stopa w bankach prywatnych. Kursy akcji — wskaźnik kursów 7 akcji przemysłowych.

nych przez rolnika do cen artykułów nabywanych przez rolnika uległ pewnemu pogorszeniu, jakkolwiek w stopniu znacznie mniejszym niż w okresach poprzednich. Obniżyły się ceny surowców i półfabrykatów przemysłowych, nieco słabiej spadały ceny przemysłowych wyrobów gotowych. Spowodowało to dalsze zmniejszenie rentowności tych zakładów, gdzie spadek cen nie był wywołany obniżeniem kosztów wytwarzania.

Niski poziom rentowności zakładów powoduje rozbieżność między rzeczywistą rentownością kapitału realnego a obciążeniami, wynikającymi z amortyzacji oraz oprocentowania kapitałów pożyczonych. W szczególności ten ostatni czynnik w silnym stopniu obciąża koszty wytwarzania i zwięża możliwość produkcji rentownej.

Ogólne rozmiary produkcji pozostały bez zmiany; zmniejszenie produkcji dóbr konsumpcyjnych o 3% tłumaczy się raczej czynnikami przypadkowymi.

Naogół brak objawów, znamionujących dalsze ogólne zaostrenie kryzysu. Wprawdzie niema oznak poprawy, daje się jednak zauważyć przewaga czynników, które mogą być traktowane jako pozytywne.

Zmniejszenie liczby protestów wekslowych, spadek upadłości do poziomu 1928 roku, oraz wzrost wkładów, będących rezerwami gotówkowymi zakładów, świadczy o relatywnej poprawie płynności przedsiębiorstw, a więc i ich zdolności uzyskiwania kredytów. Należy ponadto przyjąć pod uwagę, że w ostatnich latach niemal powszechnie obniżyły się koszty produkcji, przyczem obniżono nie tylko koszty proporcjonalne (surowce, robocizna i t. p.), ale i koszty stałe (koszty administracji). W ten sposób dla znacznej liczby zakładów przybliżył się t. zw. punkt rentowności. Obniżenie kosztów wytwarzania czyni produkcję rentowną przy znacznie słabszym wykorzystaniu aparatu wytwórczego, niż to było konieczne wówczas, kiedy koszty produkcji były wyższe.

Wzrost wkładów oszczędnościowych, oraz zmniejszenie się obiegu banknotów oznacza, iż procesy tezauryzacji nie tylko nie wzrastają, ale że sumy tezauryzowane powracają na rynek. Wprawdzie t. zw. oszczędności, czyli dyspozycje kapitałowe nie są przekształcane na realne inwestycje (bądź w postaci nowych inwestycji, bądź renowacji zużytych urzą-

dzeń wytwórczych, lub intensywniejszego dopełniania magazynów), tem niemniej proces powyższy oznacza poprawę tych warunków, w których ruch inwestycyjny może być wogóle podjęty.

Trwający nieprzerwanie od lat trzech spadek wpływów skarbowych był w czwartym kwartale roku ubiegłego, jeżeli uwzględnimy wpływ sezonu, tak znikomym, iż można mówić o jego zahamowaniu. Wpływy z podatku przemysłowego i dochodowego dały po raz pierwszy od lat trzech wzrost ponadsezonowy. Zatrzymanie spadku wpływów skarbowych zmniejsza nacisk deficytu budżetowego na rynek pieniężny.

Została również zahamowana zniżkowa tendencja eksportu. Podczas gdy w czwartym kwartale roku 1931 eksport, po uwzględnieniu sezonowości, spadł o 28%, w okresie sprawozdawczym nie było wogóle zmniejszenia.

Jako wynik stabilizacji zatrudnienia oraz obniżenia kosztów utrzymania uległ zatrzymaniu dotychczasowy spadek konsumpcji mas ludności miejskiej, również została zahamowana zniżkowa tendencja konsumpcji drobnego rolnictwa, choć zmniejszała się w dalszym ciągu konsumpcja ludności średniorolnej. W najważniejszym przemyśle konsumpcyjnym — włókienniczym, zatrudnienie podczas ostatniego sezonu zimowego nie było mniejsze niż w tym samym sezonie okresu poprzedzającego.

Przewaga czynników stabilizacji nad czynnikami spadku, czyli czynników charakteryzujących depresję nad wyrażającymi kryzys, jest niewątpliwa. Dotychczas jednak brak jest dostatecznej podstawy, aby można było na najbliższe miesiące przewidywać poprawę sytuacji. Poprawa wydaje się być niemal jednoznacznie zależna od sytuacji światowej.

Hutnictwo żelazne. Zamieranie sezonu zbytu żelaza w kraju, przy bardzo niskim poziomie zapotrzebowania w ciągu całego ubiegłego roku, szło w parze ze wzrostem eksportu, który osiągnął w czwartym kwartale rozmiary nie notowane od jesieni 1931 r. Eksport, oparty głównie na zamówieniach sowieckich, stanowił w tym okresie 42% zbytu wyrobów walcowniczych. Ten właśnie stosunkowo pomyślny stan wywozu sprawił, że wbrew spadkowej w tym okresie tendencji sezonowej, wytwórczość surowki oraz stali

wzrosła nieco w porównaniu z poprzednim kwartałem, produkcja zaś wyrobów walcowanych spadła bardzo nieznacznie.

Zmniejszenie się zbytu w kraju w porównaniu z okresem z przed roku przypada w większej części na dość silnie zredukowane zamówienia rządowe na materiały nawierzchni kolejowej. Spadło również silnie zwłaszcza w grudniu, zapotrzebowanie na żelazo handlowe, co w pewnej mierze związane jest z dążnością do ograniczania zapasów ze strony hurtowników. Stosunkowo wysoki poziom wykazuje zbyt blachy i drutu, który rok temu kurczył się gwałtownie pod wpływem niezwykle ostrego załamania się ruchu budowlanego, nie podlegającego obecnie szczególnie silnym wahaniom, jeśli abstrahować od wpływu sezonu.

Spadek zamówień, silny zwykle w okresie zastoju zimowego, był podsycany dążnością ze strony handlu do nietworzenia zapasów i do odkładania okresu zaopatrywania się w niezbędny asortyment towarów do chwili, poprzedzającej bezpośrednio rozpoczęcie się sezonu. Stąd w dziale zamówień okres zastoju będzie w bieżącym sezonie prawdopodobnie stosunkowo długotrwały. Spadek zamówień w końcu roku ubiegłego nie był jednak tak gwałtowny jak rok przedtem — w okresie pogłębiania się kryzysu.

W zbycie rur nie nastąpiły znaczniejsze przesunięcia.

Niewielki stosunkowo spadek rur na rynku krajowym kompensował z nadwyżką wzrost wywozu. Przy bardzo niewielkiej produkcji, ograniczone w ostatnich miesiącach zapasy, zostały w dalszym ciągu silnie zredukowane.

Reasumując, stwierdzić trzeba: 1) że na rynku krajowym sytuacja hutnictwa żelaznego nie uległa znacznym zmianom; w szczególności okres zastoju zimowego nie nadaje się do wysnuwania wniosków co do przyszłego kształtowania się krajowego rynku żelaza; 2) ponadto zaś, że duże znaczenie eksportu do Z. S. R. R. uzależnia w znacznej mierze położenie przemysłu od czynnika, którego oddziaływanie pozbawione jest jakiegokolwiek regularności.

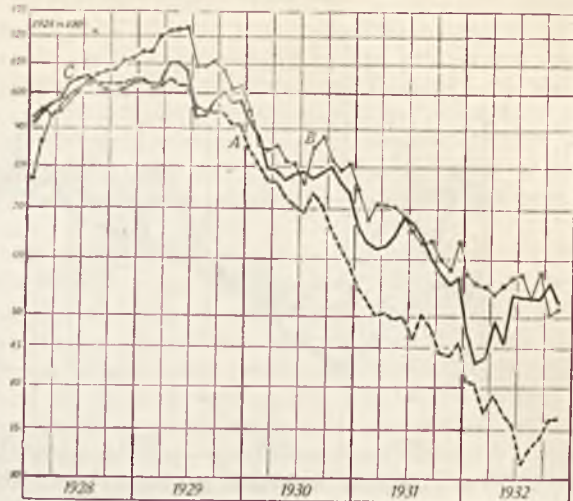
W *przemysle metalowym przetwórczym*, po bardzo niskim poziomie produkcji w trzecim kwartale, nastąpił w październiku-listopadzie lekki wzrost, spowodowany koniecznością uzupełnienia zapasów fabrycznych w niektórych działach przemysłu, poczem w grudniu poziom produkcji obniżył się do poziomu z końca poprzedniego kwartału.

Na rynku wykończeniowych materiałów budowlanych stosunkowo pomyślny stan budownictwa mieszkaniowego oraz długotrwałe ciepło, pozwalające na przedłużenie prac ponad zwykłą miarę, przyczyniło się do złagodzenia spadkowej tendencji sezonowej. Zbyt odlewów kuchennych spadł w czwartym kwartale o 3% w porównaniu z trzecim kwartałem (rok przedtem spadek wynosił w tymże czasie 10%), sanitaryj, rur i kształtek o 48% (rok przedtem — 57%), blachy ocynkowanej o 53% (rok przedtem — 74%).

Sezonowe zapotrzebowanie przedświąteczne na przedmioty trwałej konsumpcji domowej, jak naczynia żeliwne oraz blaszane emaljowane, przypadające zwykle na wrzesień-listopad, w r. 1932 wzrosło słabiej aniżeli rok przedtem. Kwartał czwarty w całości wykazał wobec tego w zestawieniu z kwartałem trzecim spadek zbytu, wynoszący dla naczyń blaszanych 23% wobec 4% przed rokiem, zaś dla naczyń żeliw-

ZATRUDNIENIE W PRZEMYSLE METALOWYM

Skala logarytmiczna

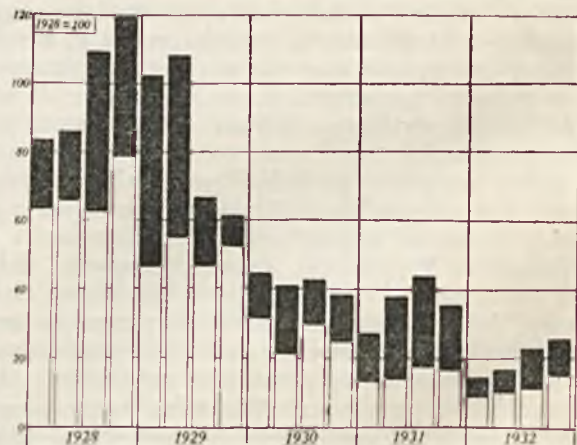


A — przemysł maszynowy,
B — przemysł elektrotechniczny,
C — pozostałe gałęzie przemysłu metalowego.
Wskaźniki poprawione przez usunięcie wpływu wahań sezonowych.

nych 16%, podczas gdy przed rokiem miał miejsce wzrost 25%-owy.

W przemyśle maszynowym produkcja, obniżona szczególnie silnie w trzecim kwartale (minimum w lipcu 31,5), wzrastała w kwartale czwartym, dochodząc w listopadzie do 36,4 i obniżając się następnie

ZAMÓWIENIA NA ŚRUBY, NAKRĘTKI I NITY

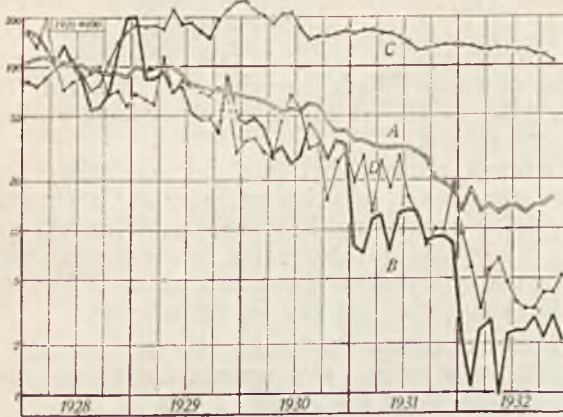


Pole białe — zamówienia prywatne.
Pole czarne — zamówienia rządowe.

zlekka w grudniu (do 34,6), do czego przynił się stosunkowo pomyślny stan zamówień w fabrykach taboru kolejowego oraz konieczność uzupełnienia zapasów, nadmiernie oszczuplonych, wobec ostrożnych dyspozycji przemysłu w niektórych jego działach. Obecny poziom produkcji, bardzo zresztą nieznacznie podniesiony w stosunku do niezwykle niskiego poziomu z ubiegłego lata, utrzyma się zapewne jakiś czas lub nawet podniesie, na co zdaje się wskazywać wzrost zamówień prywatnych na śruby, nakrętki i nity. Na rynku maszyn dla przemysłu, po dość znacznym wzroście zbytu maszyn włókienniczych w sierpniu-październiku, już w listopadzie nastąpił spadek. Przy dużej nieregularności, zwiększyły się dość znacznie zamówienia na obrabiarki do drewna, w czym główną, jakkolwiek nie wyłączną, rolę odegrały zamówienia

PRZEMYSŁ MASZYN ROLNICZYCH

Skala logarytmiczna



A — zatrudnienie, B — zamówienia, C — zapasy,
D — przywóz.

Wskaźniki zatrudnienia, zamówień i przywozu poprawione przez usunięcie wpływu wahań sezonowych.

rządowe. Zamówienia krajowe na obrabiarki do metali, po sporadycznym wzroście w trzecim kwartale, spadły ponownie; natomiast wywóz, który już jesienią przybrał znacznie większe rozmiary, zwiększył się, przyczyniając się do wzrostu produkcji.

Zamówienia na maszyny rolnicze pozostały na dotychczasowym bardzo niskim poziomie, w zbyciu natomiast pewien wzrost drobnych transakcyj pozwolił na zwiększenie produkcji, której wskaźnik z 13,9 we wrześniu podniósł się stopniowo do 15,9 w listopadzie, pozostając na tymże poziomie w grudniu. Zapasy spadły cokolwiek (wskaźnik we wrześniu 118,7, w grudniu — 106,9).

NIERÓWNA MIARA.

W ostatnim zeszycie „Przeglądu Ubezpieczeń Społecznych” znajdujemy interesujące zestawienie wydatków budżetowych Ministerstwa Opieki Społecznej w ostatnich latach, a mianowicie wydatków, przeznaczonych na cele ubezpieczeń społecznych i pomocy bezrobotnym.

	Preliminarz na 1933/34 r.	Budżet 1932/33 r.	Wykonanie budż. 1931/32 r.	Zamknięcie rachun. 1930/31
<i>w tysiącach złotych</i>				
I. Urzędy Ubezpieczeń Społecznych	377,8	357,6	363,0	426,9
a) uposażenie	207,3	233,9	237,9	288,3
b) inne wyd. osobowe	40,1	36,5	31,2	46,3
c) wydatki rzeczowe	45,2	45,8	51,0	44,2
d) inne wydatki	85,2	41,4	42,9	48,1
II. Zwroty kasom chorych	4 000,0	1 730,4	2 114,0	2 924,3
III. Dopłaty do ubez. społ.	13 225,0	4 656,8	2 057,1	7 422,5
IV. Dopłaty do Funduszu Bezrobocia oraz pomoc dla bezrobotnych	50 000,0	60 000,0	123 715,6	92 873,7
Razem	67 602,8	66 744,8	128 249,7	103 647,4

została podniesiona z 2% na 4%, a zniesienie górnej granicy zarobku podlegającego ubezpieczeniu podniosło opłaty za wszystkich robotników. Jednocześnie powołano do życia Fundusz Pomocy Bezrobotnym, oparty na nowych opłatach, których duża część spadła na warsztaty przemysłowe.

Tak zwana ustawa scaleniowa, która według zapewnień rządu miała odciążać życie gospodarcze, ma

Pierwsza grupa wydatków — to są koszty związane z funkcjonowaniem Urzędów Ubezpieczeń oraz Wyższych Urzędów Ubezpieczeń i Trybunału dla spraw ubez. społ. w woj. zachodnich. Mimo zlikwidowania Głównego Urzędu Ubezpieczeń wydatki te nie tylko nie zmalały, lecz ostatnio nawet wzrosły, co wskazuje, że zwyczajka kosztów administracji zaznaczyła się nie tylko w instytucjach ubezpieczeniowych, lecz i w urzędach nadzorczych. Następną pozycją — to są w największej części zwroty kasom chorych połowy zasiłków dla położnic i karmiących (art. 48 ustawy z dn. 19 maja 1920 r.). Kwota 4 milj. zł. jest większa niż w latach ubiegłych, lecz w przeważającej części zawiera zaległe należności z lat ubiegłych.

Dopłaty do ubezpieczeń społecznych zawierają 4 milj. zł. normalnych dopłat do rent wypłacanych przez Ubezpieczalnię Krajową w Poznaniu, oraz częściową spłatę zaległości z lat poprzednich, jak również szereg dopłat nadzwyczajnych oraz wydatków nadzwyczajnych, ściśle niezwiązanych z budżetem Ministerstwa Opieki Społecznej. Ostatnia pozycja — to są wydatki na bezrobocie. W budżetach ostatnich lat, w skutkach przeprowadzonej reformy, wydatki te spadły niezwykle wyraźnie.

Po odtrąceniu z ostatniego preliminarza spłat zaległości i wydatków nadzwyczajnych, które znalazły się raczej przypadkowo w resorcie opieki społecznej, daje się zauważyć dalsze zmniejszenie normalnych wydatków na cele ubezpieczeń społecznych i pomocy bezrobotnym. W stosunku do budżetu 1931/32 r. ostatnie wydatki są *niemal o połowę mniejsze*.

Tak daleko idące oszczędności odbijają się wprawdzie na rozmiarach akcji pomocy bezrobotnym, lecz są wyrazem konsekwentnej polityki oszczędnościowej. Szkoda tylko, że poczynania oszczędnościowe kończą się tam, gdzie kończy się bezpośrednie zainteresowanie Skarbu Państwa. Gdy uważa się za konieczne redukcjonowanie świadczeń na ubezpieczenia społeczne w budżecie Państwa, to nie dostrzega się konieczności takiej redukcji w budżetach warsztatów pracy. Wprost przeciwnie: powoli, ale stale świadczenia są powiększane. W 1931 r. została podwyższona składka na Fundusz Bezrobocia z 1,8% zarobku do 2%. W połowie 1932 r. składka za robotników sezonowych

wprowadzić nowe ubezpieczenie (robotnicze ubezpieczenie na wypadek inwalidztwa i starości w b. zab. rosyjskim) i nowe wysokie opłaty. Ostatnio mówi się o utworzeniu nowego Funduszu Pracy o nowych opłatach przemysłu na te cele. W próbie wytrzymałości siły pozostałych przy życiu warsztatów pracy zbliżamy się do ostatecznej granicy.

Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU EKSPORTOWEGO PRZEMYSŁU METALOWEGO PRZETWÓRCZEGO.

Na zasadzie rozporządzeń ministerjalnych o zwrocie cła Związek Eksportowy Przemysłu Metalowego Przetwórczego wystawił w mies. styczniu 1933 r. zaświadczenia eksportowe na wywóz zagranicę następujących wyrobów przemysłu metalowego przetwórczego:

	Waga w kg	Wartość w zł.
1. Odlewy żeliwne.		
a) rury żeliwne	33 926	11 400.—
b) odlewy budowlane	17 178	17 600.—
	51 104	29 000.—
2. Naczynia blaszane emaljowane	2 773	4 289.—
3. Gwoździe	2 200	4 010.—
4. Wyroby żelazne i stalowe:		
a) śruby	—	—
b) podkówki	1 873	2 246.—
5. Maszyny włókiennicze	66 671	159 967.—
Ogółem w miesiącu		
styczniu wywieziono	124 621	199 512.—

W pozostałych pozycjach wyrobów, korzystających ze zwrotu cła nie było żadnego ruchu.

Z MIĘDZYNARODOWEGO KARTELU STALI.

Po dwuletnim okresie niemal zupełnego chaosu na międzynarodowym rynku stali sytuacja w ostatnich czasach zaczyna się wyjaśniać. Pierwszym objawem zbliżającego się końca anarchii rynkowej było porozumienie, jakie osiągnięto w grupie producentów belgijskich, których grupa była, jak wiadomo, przyczyną rozpadnięcia się poprzedniego Kartelu. Po osiągnięciu tego porozumienia, nieoficjalnie prowadzone rokowania na rynku międzynarodowym weszły w fazę realnych pertraktacji, które rozpoczęły się pod koniec roku ubiegłego, realnych jednak form nabrały dopiero w bieżącym miesiącu.

Dnia 2 i 3 lutego r. b. odbyło się w Brukseli pierwsze oficjalne zebranie producentów stali Belgji i Luksemburgu, Francji, Niemiec i Zagłębia Saary. Następne zebrania odbyły się w Luksemburgu i Paryżu. Przedmiotem obrad była sprawa określenia podstawowych kwot uczestników organizowanego porozumienia. Na wniosek grupy belgijsko-luksemburskiej ustalono, że podstawą obliczania kwot będzie okres pierwszych trzech miesięcy 1932 roku. Po przeprowadzeniu badań statystycznych ustalono również tak nazwaną „kwotę minimalną” Kartelu, przyczem zaakceptowano życzenie grupy belgijsko-luksemburskiej, aby udział tej grupy w kwocie minimalnej Kartelu wynosił 26%. Kwota ta wynosi 6,8 milionów tonn w stosunku rocznym. Jednocześnie opracowano diagram, na podstawie którego obliczać się będzie kwoty uczestników kartelu na wypadek, gdy produkcja będzie wzrastać. W tym wypadku stosunek procentowy kwoty grupy belgijsko-luksemburskiej do kwot pozostałych kontrahentów, to jest Francji i Niemiec, będzie stopniowo maleć, aż do granicy, kiedy łączna kwota kartelu osiągnie 11 milionów tonn. Z tym momentem następuje stabilizacja kwot uczestników kartelu, którzy bez względu na dalszy wzrost łącznej kwoty kartelowej, partycypować w niej będą na podstawie klucza, jaki został ustalony dla kartelowej kwoty 11 milionów tonn.

Aczkolwiek układ tego rodzaju nie został jeszcze podpisany, to jednak spodziewać się można, że służyć on będzie jako podstawa porozumienia.

Drugą sprawą, jaką zajmowały się posiedzenia organizacyjne, była sprawa kar konwencyjnych. W sprawie tej nie doszło do formalnego porozumienia, jednak, jak to można sądzić z przebiegu dyskusji, kary te skonstruowane będą na zasadach zbliżonych do układu dawnego Międzynarodowego Kartelu Stali, z tem tylko, że stawki kar za przekroczenie kwoty będą nieco niższe.

Ostatnią sprawą, był postulat wysunięty przez grupę niemiecką, aby kartel zajął się utworzeniem syndykatów sprzedaży. Postulat ten wysunęła grupa niemiecka bardzo kategorycznie, oświadczając, że bez utworzenia syndykatów sprzedaży nie może być mowy o podpisaniu przez nią umowy kartelowej.

W końcu dodać trzeba, że zebranie przyjęło bez dyskusji propozycję, aby umowa kartelowa została podpisana na okres pięcioletni, z tem że w 1935 roku będzie mogła być wypowiedziana, na wypadek wypowiedzenia konwencji importowej francusko-belgijsko-niemieckiej.

WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY.

Jeszcze w sprawie czterdziestogodzinnego tygodnia pracy. Pod powyższym tytułem „L'Usine Belge” przytacza list Centralnego Zrzeszenia Produkcji Francuskiej do Prezesa Rady Ministrów, w którym Zrzeszenie to wypowiada się przeciwko wprowadzeniu czterdziestogodzinnego tygodnia pracy.

Z powyższego listu wyjmujemy następujące ustępy:

„Pozwalamy sobie przedewszystkiem przypomnieć, że pracodawcy francuscy usiłowali, od samego początku kryzysu, zatrzymać przy pracy jaknajwiększą ilość robotników i urzędników i że ograniczali oni w niektórych wypadkach czas pracy, zależnie od warunków i biegu interesów w poszczególnych przedsiębiorstwach.

Stwierdzamy jednocześnie, że projekty wysuwane przez organizacje robotnicze mają tendencję wprowadzenia stałego czterdziestogodzinnego tygodnia pracy, przyczem ma być utrzymany dotychczasowy tygodniowy poziom płac, co jest równoznaczne z ich podwyższeniem.

Podwyższenie to spowodowałoby zwyżkę cen wyrobów, której nie możnaby było zwalczać obniżaniem zysków przedsiębiorstw, albowiem te zyski są już minimalne, o ile wogóle jeszcze są. Z drugiej strony polepszenie wydajności pracy nie może być osiągnięte, poza nielicznymi wypadkami, bez ulepszenia narzędzi pracy. Ulepszenie to zaś byłoby w wielu wypadkach niemożliwe bądź to ze względów technicznych, bądź też finansowych, a w dodatku mogłoby przyczynić się w przyszłości do zwiększenia bezrobocia.

Zwyżka cen wyrobów przemysłowych pociągnęłaby za sobą niezwłoczne zwiększenie kosztów utrzymania, co przeciwdziałałoby wysiłkom, czynionym w kierunku ich obniżenia. A więc niebezpieczna dla ogółu konsumentów reforma przyniosłaby bardzo złudne korzyści tym, dla których zostałyby przeprowadzoną, a prztem przyczyniłaby się wkońcu do pogłębienia kryzysu.

Wprowadzenie czterdziestogodzinnego tygodnia pracy przyczyniłoby się szczególnie do powiększenia deficytu naszego bilansu handlowego. Stworzyłoby ono nowe trudności dla naszego eksportu, a z drugiej strony, zwiększając różnicę pomiędzy cenami francuskimi a zagranicznymi, przyczyniłoby się do nowego zalania rynku francuskiego towarami pochodzenia zagranicznego lub też do zaostrzenia środków protekcyjnych, co znowu jest sprzeczne z polityką rządu, którego dążeniem jest zwiększenie wymiany międzynarodowej.

Zastosowane w przemyśle, handlu i transporcie stałe zmniejszenie godzin pracy odbiłoby się również i na rolnikach, będących wszak konsumentami wyrobów przemysłowych, klientami handlu i pracodawcami.

Srodek ten, zastosowany, ażeby zwalczać bezrobocie, miałby przedewszystkiem za skutek, że w razie polepszenia się sytuacji ekonomicznej zaszłaby potrzeba sprowadzania sił fachowych robotniczych z zagranicy, albowiem brak ich we Francji daje się bardzo odczuć w niektórych gałęziach przemysłu. A więc cel byłby chybiony.

Wprowadzenie czterdziestogodzinnego tygodnia pracy obciążłoby Francję konsekwencjami, jakie muszą obecnie ponosić te kraje, które wskutek popełnionych błędów w dziedzinie polityki ekonomicznej spowodowały u siebie zwiększenie bezrobocia; błędów tych Francja potrafiła dotychczas uniknąć. Samo się przez się rozumie, że wprowadzenie tej reformy do ustawodawstwa francuskiego, musiałoby być bezwzględnie uzależnione od wprowadzenia identycznej reformy przez wszystkich naszych ważniejszych konkurentów. Należy jednak przypuszczać, sądząc z zajętego przez nich stanowiska w sprawie ograniczenia czasu pracy, że uzyskanie od nich niezbędnych zobowiązań będzie bardzo trudne. Zresztą nawet zawarcie porozumień międzynarodowych w tej sprawie postawiłoby Francję w sytuacji o wiele gorszej od ogółu naszych konkurentów, ze względu na wysoki poziom płac francuskich, jak również na politykę handlową, która jest uzależniana od ochrony produkcji rolnej.

Biorąc pod uwagę wszystkie wyżej wymienione względy, a nie — jak to często się utrzymuje — dla oponowania żądaniom mas robotniczych, zwracamy się z prośbą do Pana Prezesa Rady Ministrów, ażeby energicznie przeciwstawił się jakemukolwiek bądź projektowi ograniczenia czasu pracy, które miałyby bardzo poważne konsekwencje dla konsumentów, dla robotników, jak również i dla pracodawców, których reprezentujemy".

Ruch emigracyjny pracowników we Francji. — Biura kontroli imigracji Ministerstwa Pracy we Francji zanotowały, że w ciągu tygodnia od 16 do 21 stycznia przybyło do Francji 71 pracowników cudzoziemców, natomiast 2440 opuściło Francję.

Podział dochodu społecznego w Belgji — „L'Usine Belge" w Nr. 462 podaje następującą tabliczkę, ilustrującą podział dochodu społecznego w Belgji:

Rok	Dochód z majątku	Dochód z zawodu
1846	26%	74%
1875	24%	76%
1913	28%	72%
1930	27%	73%

Tablica powyższa wykazuje wyraźnie — pisze „L'Usine" — że udział płac w dochodzie społecznym jest o wiele większy od udziału tych, których socjaliści nazywają „żarłokami". Dowodzi ona pozątem, sprzecznie z opinią bardzo rozpowszechnioną, że pracodawcy i kapitaliści nie zarabiali więcej wtedy, kiedy dzień pracy był dłuższy, a płace równie niskie jak obecnie. Proporcjonalnie dochód ich był taki sam. Wystarczy przez chwilę zastanowić się nad tym prostym faktem, ażeby zbić wszystkie teorie socjalizmu.

Jeżeli się chce osądzić sytuację ze znajomością rzeczy, to należy jeszcze wziąć pod uwagę, że ten 26% -owy udział w dochodzie społecznym, jaki osiąga nabyty majątek, idzie nietylko na utrzymanie majątku dziedzicznego, ale musi przytem nieustannie ten majątek przerabiać i powiększać: warsztaty muszą być

dostosowywane do bieżących wymagań, narzędzia muszą być ulepszone, nowe warsztaty muszą być stwarzane i część działalności przemysłowej musi się kierować na nowe tory. Wszystko to czyni się z dochodów majątku nabytego.

Czy socjaliści przypuszczają na serjo, że inny ustrój byłby lepszy?

PAŃSTWOWE ZAKŁADY INŻYNIERJI

ROHN—ZIELIŃSKI, SP. AKC. Biblioteka F. E. „Ursus"
LICENCJA BROWN—BOVERI W ROKU 1932.

Zakłady Elektromechaniczne Rohn-Zieliński, Sp. Akc. — Licencja Brown-Boveri w Warszawie ogłosiła sprawozdanie ze swej działalności w roku 1932, które podajemy w streszczeniu:

Jak już pisaliśmy obszernie w Nr. 39 „Przemysłu Metalowego" z dnia 24 września r. ub., Zakłady Rohn, Zieliński na mocy układu z koncernem Brown Boveri & Co w Badenie przejęły wyłączną reprezentację na Polskę interesów Brown Boveri oraz utrzymały licencję na eksploatację wszystkich patentów wyżej wymienionej firmy.

Obecnie został ogłoszony pierwszy bilans łączny, zamknięty w dniu 30 września r. ub., obejmujący przejętą od f. Brown Boveri fabrykę w Żychlinie. Na skutek zasadniczej reorganizacji dotychczasowego programu wytwórczego obecny program obejmować będzie poza działem sprzęzarek, pomp i odlewni również i dział elektrotechniczny.

W sprawozdaniu znajdujemy dane statystyczne Polskiego Komitetu Energetycznego, wskazujące na bardzo charakterystyczne możliwości rozwoju elektrowni w Polsce według następującej tabeli:

Lata	Przewidywana moc szczytowa elektrowni
1935	1 336 000 kW
1950	4 334 000 „
1965	10 790 000 „

Obliczona na podstawie powyższej tabeli pojemność polskiego rynku elektrotechnicznego wynosi:

Lata	Roczna pojemność rynku
1925 — 1931	około zł 180 000 000
1935 — 1950	„ „ 400 000 000
1950 — 1965	„ „ 850 000 000

Dowodem słuszności cyfr powyższych jest następujące zestawienie statystyczne, wykazujące nie przypuszczalne widoki rozwojowe, lecz ściśle liczby, oparte na danych o wwozie i produkcji krajowej:

Lata	Wwóz w milionach złotych	Produkcja krajowa	Pojemność rynku polskiego w milionach złotych	Wwóz w odsetkach pojemności %	Produkcja krajowa %
1925	68	31	99	69	31
1926	64	32	96	67	33
1927	98	53	151	65	35
1928	125	85	210	60	40
1929	130	90	220	59	41
1930	95	75	170	56	44
1931	65	38	103	63	37

Główne pozycje bilansowe w sprawozdaniu stanowią: w aktywach — fabryka w Żychlinie, której wartość wraz z maszynami oceniono na 1 500 000 zł oraz fabryka w Warszawie oszacowana na zł 3 177 501,85; w pasywach — kapitał akcyjny, który drogą wypuszczenia nowej emisji akcji powiększono z 2 000 000 do 3 500 000 zł. Bilans za rok operacyjny 1931/32 został zamknięty stratą w sumie zł 268 688,53.

VII ZJAZD INŻYNIERÓW MECHANIKÓW.

Stowarzyszenie Inżynierów Mechaników Polskich, uważając, iż urządzane przez nie zjazdy dają możliwość zebrania licznych przyczynków ku pożytkowi techniki i przemysłu krajowego, oraz pragnąc wobec tego zachować ciągłość tradycji dorocznych tego rodzaju zebrań szerszych kół kolegów, postanowiło zwołać w r. b. VII-my z kolei Zjazd ogólnokrajowy inżynierów mechaników. W decyzji tej oparło się Stowarzyszenie również na doświadczeniu zjazdu z r. ub., który — mimo trudności gospodarczych kraju i znacznego pogorszenia się w związku z tem sytuacji materialnej inżynierów — swą liczebnością, przekraczającą zjazdy poprzednie, dał dowód, iż tego rodzaju zebrania interesują coraz szersze koła i znajdują ich uznanie.

Przystąpiwszy do organizacji zjazdu, SIMP postanowiło utworzyć na nim szereg sekcji, w myśl zwyczaju dotychczasowego, oraz uzupełnić je jeszcze nowymi. Obrady więc mają być podzielone, poza zebraniem plenarnym, na sekcje: energetyczno-konstrukcyjną, warsztatową, metaloznawczą, wojskowo-techniczną oraz lotniczą.

Obszerniejsze zebranie osób kompetentnych z pośród przedstawicieli kół naukowych, przemysłowych i technicznych, zwołane przez organizatorów Zjazdu, potwierdziło celowość ustalonych przez ściślejszy Komitet Organizacyjny wytycznych i dorzuciło szereg myśli zarówno co do programu obrad, jak i co do ich strony organizacyjnej. Do współpracy w Komitecie przystąpiło też Stowarzyszenie Inżynierów Lotniczych, które wzięło na swe barki zorganizowanie sekcji lotniczej zjazdu.

Równocześnie dwie inne organizacje wyraziły chęć współdziałania z SIMP przez przygotowanie swych zjazdów, które przyłączyłyby się do zjazdu inżynierów mechaników. Są to Koła: Odlewników oraz Samochodowe przy Stowarzyszeniu Techników Polskich w Warszawie.

Termin Zjazdu wyznaczono na 26 — 28 maja r. b.

Zgłoszenia referatów przyjmuje sekretariat Komitetu Zjazdowego pod adresem Stow. Inż. Mech. Polskich (Czackiego 3/5 m. 22).

Ceny metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 1. III. 1933 r. w złotych po kursie dnia za tonnę metr.

Aluminium	—	Miedź standard	835
Antymon	—	Ołów miękki	310
Cyna standard	4373	Nikiel	—
Cynk hutniczy	418	Rtęć	—
Miedź elektrolityczna	956	Srebro za 1 kg	70

Ceny metali w Warszawie.

F-ma „POLTHAP” Warszawa, Pańska 83 (dom własny), Tel. 330-65 notuje w ostatnim tygodniu następujące ceny ze składu w Warszawie:

Miedziana blacha	zł 2,70—3,40
Mosiężna blacha	„ 2,40—3,40
Mosiężne pręty	„ 2,10—2,95
Nowosrebrna blacha	„ 4,10—5,—
Aluminjowa blacha	„ 6,—11,—
Aluminjowe druty	„ 6,50
Cyna w blokach	„ 5,30
Ołów	„ 0,68
Aluminium hutnicze	„ 3,65

Dom handlowy A. Gepner notował w ostatnim tygodniu następujące ceny metali:

Cyna Banka w blokach	zł. 5,50 za kg.
Ołów hutniczy	„ 0,65 „ „
Cynk hutniczy	„ 0,80 „ „
Antymon	„ 1,05 „ „
Aluminium hutnicze	„ 3,80 „ „
Blacha miedziana	„ 2,75—3,40 za kg.
„ mosiężna	„ 2,50—3,50 „ „
„ cynkowa do krycia dachów	„ 1,02—1,05 „ „
„ cynkowa do celów przemysłowych	„ 1,07—1,10 „ „
Nikiel w kostkach	„ 9,50 „ „

Patenty udzielone przez Urząd Patentowy.

16467. *United Cigarette Machine Company Aktiengesellschaft (Drezno, Niemcy)*. Urządzenie do rozluźniania i równoczesnego odkurzania ciętego tytoniu podczas pneumatycznego przenoszenia go. Dodatkowy do patentu Nr. 9941.
16373. *Zakłady Przemysłowo-Handlowe Wład. Paschalski (Warszawa, Polska)*. Urządzenie do samoczynnego wyrzucania z maszyny do pakowania papierosów nieprawidłowo napełnionych paczek.
16415. *Zakłady Przemysłowo-Handlowe Wład. Paschalski (Warszawa, Polska)*. Urządzenie do zaginania bocznych języczków przy pakowaniu papierosów do pudełek kopertowych.
16447. *United Cigarette Machine Company Aktiengesellschaft (Drezno, Niemcy)*. Sposób i urządzenie do odwracania napisami do góry papierosów, doprowadzanych do maszyny do pakowania.
16363. *Carlshütte Actien-Gesellschaft für Eisengiesserei und Maschinenbau (Waldenburg-Altwasser, Niemcy)*. Przenośnik taśmowy.
16323. *Marjan Skup (Kazimierz, Polska)*. Sposób i urządzenie do mechanicznego przesuwania urobku górniczego po płaszczyznach pochyłych.
16456. *Telephon-Apparat-Fabrik E. Zwitusch & Co. G. m. b. H. (Berlin-Charlottenburg, Niemcy)*. Układ połączeń w instalacjach transportowych.
16330. *Aktiebolaget Filtrum (Stockholm, Szwecja)*. Urządzenie do chemicznego oczyszczania wody.
16469. *Dr. F. Raschig G. m. b. H. (Ludwigshafen n. R., Niemcy)*. Sposób otrzymywania wód ściekowych, wolnych od fenoli, pochodzących z koksowni, gazowni, wytlewni węgla brunatnego i podobnych zakładów.
16347. *Gebr. Stäubli & Co. (Horgen, Szwajcaria)*. Maszynka nicielnicowa z okrężnymi kartami papierowymi.
16449. *Vereinigte Stahlwerke Aktiengesellschaft (Düsseldorf, Niemcy)*. Urządzenie do samoczynnego wyłączania krosien drukarskich.
16453. *Gawsworth Patents Limited (Manchester, Wielka Brytania) i Platt Brothers and Company (Holdings) Limited (Oldham, Wielka Brytania)*. Przenośnik wątku do krosien tkackich bez członka.

Tanio do sprzedania

Tokarnia 1,5 m	1300 zł
Tokarnia 1 m	1500 „
Rewolwerówka	750 „
Gwintownica	800 „
Wiertarki 13 mm	po 130 „

Wiadomość

tel. 11-51-05 od godz. 16-17

Okazja dla pp. Inżynierów

pragnących usamodzielnąć się.

Bardzo tanio do sprzedania mała fabryczka na zędzi warsztatowych o wyrobionych stosunkach rynkowych.

Informacje:

Adm. Przem. Metal. tel. 714-26.